

Sygn. akt XXV C 602/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. N. i M. T.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo główne;

II. ustala, że § 37 ust. 2 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego stanowiącego załącznik do umowy Nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 8 marca 2007 r. nie wiąże B. N. i M. T.;

III. oddała powództwo ewentualne w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od B. N. i M. T. łącznie na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 18.917 zł (słownie: osiemnaście tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

Sygn. akt XXV C 602/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 marca 2017 r. (data nadania k.148) B. N. i M. T. wniosli o ustalenie nieważności umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...) z dnia 8 marca 2007 r. oraz o zasądzenie solidarnie od (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) kwoty 400.805 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wskutek uznania łączącej strony umowy za nieważną w całości albo w części odnoszącej się do oprocentowania i mechanizmu waloryzacji umownej. Powodowie zażądali także zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 8 marca 2007 r. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...), na podstawie której bank udzielił powodom kredytu w wysokości 333.105,27 CHF. Umowa przewidywała, że kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych oraz że kredyt będzie spłacany w złotych, odsetki, prowizje oraz opłaty będą naliczane w walucie kredytu i będą podlegały spłacie w złotych. Umowa nie zawierała żadnych informacji w oparciu o jakie przesłanki będzie ustalany bankowy kurs kupna/sprzedazy CHF. Strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób będą ustalane tabele kursowe

banku. Umowa została zawarta na warunkach przedstawionych przez bank, na wzorze, a postanowienia nie były indywidualnie negocjowane.

W ocenie powodów umowa kredytu jest nieważna albowiem:

- narusza zasadę walutowości, gdyż w dacie zawarcia umowy – stosownie do art. 358 § 1 k.c. – obowiązywała zasada, że za wyjątkiem przypadków wskazanych w ustawie, zobowiązania pieniężne na obszarze RP mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, a na gruncie Prawa dewizowego w przypadku kredytów w walucie obcej rozliczenia pomiędzy bankiem a kredytobiorcami musiałyby odbywać się w walucie obcej; tymczasem na gruncie spornej umowy nie można przyjąć, że rozliczenia pomiędzy stronami miały odbywać się we frankach szwajcarskich, gdyż zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miały odbywać się w złotych;
- zawiera postanowienia abuzywne odnoszące się do sposobu obliczania wartości poszczególnych rat kredytu (pozwany ustala kurs waluty wedle znanych wyłącznie sobie kryteriów, kształtując tym samym dowolnie i arbitralnie wysokość zobowiązania powodów) oraz uzależniające zawarcie umowy kredytu od zawarcia umów jak np. umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (jako abuzywne powodowie wskazali: § 40 Regulaminu, § 37 ust. 1 Regulaminu, § 37 ust. 2 Regulaminu, § 38 Regulaminu, § 2 ust. 3 umowy w zw. z § 25 ust. 7 Regulaminu);
- nie zawiera wszystkich istotnych elementów umowy kredytu wymaganych przez art. 69 ust. 1 Prawa bankowego; w umowie nie wskazano kwoty kredytu, gdyż podana w umowie kwota kredytu w CHF mogła zostać wypłacona dopiero po przewalutowaniu, a powodowie nie znali kursu po jakim zostanie przeliczona wypłata. W konsekwencji w chwili zawierania umowy nie wiedzieli jaką kwotę kredytu w złotych faktycznie otrzymają. Ponadto świadczenie powodów nie jest oznaczone zgodnie z art. 353 § 1 k.c., gdyż powodowie nie spłacają nominalnej wartości kredytu z uwagi na różnice kursowe;
- narusza art. 353¹ k.c. – natura zobowiązania kredytowego sprzeciwia się takiemu ukształtowaniu stosunku prawnego, którego treść może być następnie dowolnie kształtowana przez jedną ze stron;
- w umowie zastosowano niedopuszczalny mechanizm waloryzacji umownej – bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji kredytobiorcy. Ponadto art. 358¹ § 3 k.c. dopuszcza waloryzację świadczenia jedynie w przypadku istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Celem waloryzacji jest bowiem utrzymanie świadczenia w pierwotnej wartości, przede wszystkim ze względu na inflację. Mając zatem na względzie przeznaczenie waloryzacji jaką jest ochrona wartości pieniądza, zastosowanie w umowie kursu franka jako miernika wartości było nieuprawnione;
- odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną; wynagrodzenie należy się kredytodawcy z tytułu korzystania z jego pieniędzy, nie zaś za korzystanie z ekonomicznej wartości tych pieniędzy;
- jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, gdyż: a) zastosowana w umowie klauzula waloryzacyjna obciąża wyłącznie powodów nieograniczonym ryzykiem kursowym albowiem banki zabezpieczyły się w sytuacji, w której wartość franka szwajcarskiego byłaby niższa od poziomu z dnia zawierania umów, b) powodowie nie zostali poinformowani w sposób jasny i wyczerpujący o nieograniczonej możliwości wzrostu wysokości zobowiązania wskutek wzrostu kursu waluty oraz o stosowanym mierniku waloryzacji, wręcz przeciwnie kredyt we frankach był im przedstawiany jako bezpieczny, c) waloryzacyjny miernik wartości, od którego było uzależnione zobowiązanie powodów, był ustalany arbitralnie przez bank na podstawie bliżej nieokreślonych wskaźników rynkowych;
- stanowi ona instrument finansowy o bardzo wysokim stopniu skomplikowania,

- pozwany zastosował nieuczciwe praktyki rynkowe polegające na wprowadzeniu powodów w błąd co do treści umowy i co do sposobu wykonywania umowy oraz uniemożliwieniu dostępu do istotnych danych dotyczących sposobu wyliczania kursów waluty CHF (pismo powodów k.449-459).

Powodowie wskazali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy w całości albo w części albowiem istnieje stan niepewności co do istnienia zobowiązań strony powodowej względem pozwanego. Niepewność co do kwoty wierzytelności utrudnia ostateczne rozliczenie się z pozwaną albowiem strony mają różne poglądy na wartość długu. Ponadto w przypadku niewymagalnych jeszcze rat po stronie powodów nie istnieje roszczenie dalej idące niż roszczenie o ustalenie.

Nieważność umowy uzasadnia żądanie zwrotu wszystkich kwot wpłaconych przez powodów stosownie do art. 410 § 2 k.c. Świadczenie pozwanego jest bowiem nienależne.

W przypadku nieuznania powyższej argumentacji powodowie powołując się na art. 385¹ § 1 k.c. wskazali na bezskuteczność postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji kredytu, co również uzasadnia żądanie zapłaty jako kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą rzeczywiście wpłaconą a kwotą należną, przy założeniu bezskuteczności klauzul (złoty na LIBORZE).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowieź na pozew k.246-279). Pozwany zakwestionował interes prawny powodów w żądaniu ustalenia, wskazując, że rozstrzygnięcie o żądaniu powodów nie zakończy definitywnie sporów między nimi a bankiem. Pozwany wskazał, że powodowie zaciągnęli kredyt w CHF i na mocy aneksu nr 1 zawartego w dniu 10.04.2012 r. mogli go spłacać bezpośrednio w CHF, unikając kosztów spreadu wobec banku, z której możliwości skorzystali. Ponadto składając wniosek o udzielenie kredytu podjęli decyzję o większości istotnych postanowień kredytu takich jak: kwota kredytu i waluta kredytu bądź waluta, w której kredyt denominowano, od której z kolei zależała stopa procentowa, w oparciu, o którą mieli spłacać odsetki. Powodowie nie kwestionowali wypłaty kredytu w złotych polskich. Wypłata następowała w PLN, gdyż celem kredytu było sfinansowanie budowy nieruchomości, której koszty były ponoszone w walucie PLN. W ocenie pozwanego umowa jest ważna albowiem zawiera wszystkie niezbędne elementy umowy kredytu, objęte zakresem normy zawartej w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, jest zgodna z prawem i naturą stosunku zobowiązaniowego, nie narusza zasady walutowości, swobody umów ani zasad współżycia społecznego. Pozwany zakwestionował naruszenie zasady walutowości z uwagi na dopuszczalność na gruncie Prawa bankowego zaciągania zobowiązań w walutach obcych. Nie zgodził się on również z zarzutem abuzywności postanowień Regulaminu kredytu, twierdząc, że kursy walut nie były przez niego ustalane w sposób arbitralny, dowolny i jednostronny, lecz w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, publikowane w serwisie informacyjnym T. (...). Ponadto wskazywanie w umowie sposobu ustalania kursów walut nie należy do postanowień przedmiotowo istotnych, których brak miałby skutkować nie zawarciem czy nieważnością umowy kredytu. Umowa nie stanowi również instrumentu finansowego w rozumieniu dyrektywy MIFID z uwagi na inny charakter i cel, co potwierdza wyrok TSUE z dnia 3 grudnia 2005 r. Pozwany podniósł również, że przed zawarciem umowy powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym, a także przedstawiono im ofertę kredytu w PLN, z której nie skorzystali. W ocenie pozwanego nie są zatem prawdziwe twierdzenia powodów, że nie mieli świadomości ryzyka walutowego. Ponadto informacja o ryzyku kursowym oraz jego wpływie na zadłużenie kredytobiorców została zawarta w umowie, a wcześniej we wniosku o udzielenie kredytu, w którym powodowie oświadczyli, że są świadomi występowania ryzyka zmiany kursu waluty oraz ponoszenia przez nich konsekwencji zmiany kursu. Pozwany wskazał również, że powodowie już od 1 lipca 2009 r. mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF w związku z wejściem w życie Rekomendacji S(II) dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, o czym klienci byli informowani. Pozwany zanegował również argumentację o dodatkowej waloryzacji kredytu za pomocą stawki LIBOR, wskazując, że oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, a nie waloryzacją kredytu. Pozwany nie zgodził się również ze stanowiskiem strony pozwanej, że pobieranie przez bank odsetek od kwoty wyrażonej

w CHF, a nie kwoty rzeczywiście wypłaconej powodom w PLN, wskazując, że w przypadku kredytów denominowanych w CHF, to kwota wskazana w umowie kredytu i wyrażona

w CHF stanowi zobowiązanie kredytobiorcy, jak również stanowi podstawę naliczania należnych bankowi odsetek. Za niedopuszczalne pozwany uznał przekształcenie kredytu powodów w kredyt PLN z oprocentowaniem opartym o wskaźnik LIBOR. Pozwany wskazał nadto, że abuzywność niektórych postanowień umowy nie skutkuje nieważnością całej umowy, lecz brakiem stosowania tych postanowień, które zostały uznane za abuzywne. Pozwany zakwestionował również twierdzenia powodów o bezpodstawnym pobieraniu opłat tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wskazując, że bez zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu bank nie zawarłby umowy z uwagi na zwiększone ryzyko związane z udzieleniem kredytu. Wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia tej umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości, w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik LTV jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu kredytobiorcy osiągnęli cel związany z tym, że otrzymali kredyt w wyższej wysokości bez uiszczenia odpowiedniego wkładu własnego. Pozwany zakwestionował również wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia, podnosząc, że kredytobiorcy nie są zubożeni, gdyż bank wypłacił im już kwotę kredytu, którą przeznaczyci na sfinansowanie zakupu nieruchomości, a bank nie jest już wzbogacony, gdyż wobec konieczności zabezpieczenia ryzyka walutowego zawarł transakcje zabezpieczające to ryzyko.

Pismem z dnia 29 lipca 2020 r. powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu i wnieśli o ustalenie nieważności umowy oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 165.333,59 zł oraz kwoty 61.926,80 CHF z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, że żądana kwota powinna zostać zasądzona osobno na rzecz każdego z powodów zasądzenie na rzecz powódki kwoty 1.147,84 CHF oraz kwoty 31.170,60 zł, a na rzecz powoda kwoty 60.778,96 CHF oraz kwoty 134.162,99 zł, ewentualnie w razie oddalenia żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, ustalenia, że postanowienia umowy kredytu są bezskuteczne w zakresie § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu (pismo procesowe k.583-589).

Przed zamknięciem przewodu sądowego, na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2020 r. strony podtrzymały wcześniejsze stanowiska (protokół z rozprawy k.612).

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda B. N. kwotę 6.784 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. T. kwotę 2.724,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych (pkt IV i V, wyrok k.614-615).

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 stycznia 2022 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie III i IV i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (wyrok k.733). W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność oceny abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych oraz mechanizmu przeliczeniowego ocenianego przez pryzmat jego transparentności i związanych z tym obowiązków informacyjnych spoczywających na banku (uzasadnienie k.744-765).

Na rozprawie w dniu 7 października 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy po ponownym rozpoznaniu sprawy, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 r. (...) S.A. z siedzibą w W. posiadał w swojej ofercie zarówno kredyty złotówkowe, jak i w walucie wymiennej, w tym CHF. Kredyty w walucie wymiennej CHF były wówczas najkorzystniejsze z uwagi na tendencję spadkową CHF oraz niskie oprocentowanie według stawki referencyjnej LIBOR. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe, następnie był wypełniany wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami był przesyłany do centrali i na jego podstawie była wydawana decyzja kredytowa. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku, przygotowywana była umowa kredytu, przesyłana kolejno do oddziału banku. Jeśli klient zdecydował się na zawarcie umowy była podpisywana umowa.

dowód: zeznania świadka U. L. k.526v-527

Powodowie postanowili nabyć nowobudowany lokal mieszkalny (...) o powierzchni użytkowej 149,23 m⁽²⁾ położony na parterze i I piętrze budynku mieszkalnego, w ramach inwestycji realizowanej we wsi W., gmina N. i szukali źródeł finansowania. Korzystali z usług doradcy (...) S.A. Pośrednik kredytowy przedstawił powodom ofertę także banku (...). Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w (...) S.A. z uwagi na najkorzystniejszą ofertę i mniejsze formalności. Powodom zależało na czasie albowiem wpłacili już zadatek na zakup nieruchomości. Powodowie odbyli dwa spotkania

z doradcą. Powodów poinformowano również, że kredyt we frankach szwajcarskich jest bardziej korzystny niż kredyt złotowy, gdyż niższe będzie jego oprocentowanie i raty kredytowe. Powodowie otrzymali również informację, że kurs franka szwajcarskiego może wahać się i że raty kredytu mogą zmieniać się. Powodowie byli świadomi wahań kursów walut, nie spodziewali się jedynie takiej skali wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Powodom powiedziano również, że przewalutowanie będzie po kursach ustalanych przez bank. Wiedzieli oni również, że bank stosuje kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie rat. Decydując się na zaciągnięcie zobowiązania powodowie nie dysponowali wkładem własnym.

dowód: częściowo zeznania powódki 00:49:44 k.528 i 00:59:07 k.528v, częściowo zeznania powoda 01:34:05 k.529v

W czasie ubiegania się przez powodów o kredyt obowiązywała Rekomendacja S, która wymagała wyższej zdolności kredytowej na kredyt w walucie wymiennej niż w przypadku kredytów złotych, osoba niemająca zdolności na kredyt w PLN nie miała zdolności na kredyt w CHF (Rekomendacja S znana Sądowi z urzędu z licznych postępowań sądowych dotyczących tzw. kredytów frankowych).

W dniu 15 lutego 2007 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, którego celem był zakup nowobudowanego lokalu mieszkalnego od inwestora zastępczego. Jako przeznaczenie nieruchomości powodowie wskazali cele mieszkalne. Całkowity koszt inwestycji określili na kwotę 780.000 zł. Jako walutę kredytu wskazali CHF, a jako wnioskowaną kwotę kredytu – 780.000 zł. We wniosku jako walutę spłaty kredytu wskazali PLN. Wartość kredytu w CHF określono na kwotę 333.105,57 CHF plus prowizja 3.331,06 CHF nie podlegająca doliczeniu do kwoty kredytu. Jako kurs waluty CHF wpisano 2,3416 PLN.

dowód: wniosek k.280-282

W chwili składania wniosku B. N. był zatrudniony w (...) sp. z o.o. na stanowisku specjalisty ds. finansowych, natomiast M. T. w (...) sp. z o.o. na stanowisku konsultanta.

dowód: informacje o wnioskodawcy k.283-284 i k.285-286

Wraz z wnioskiem powodowie złożyli podpisane w dniu 14 lutego 2007 r. oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej o treści: „Oświadczam/Oświadczamy, że pracownik (...) S.A. przedstawił mi/nam ofertę kredytu budowlanego w złotych i walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, że dokonuję wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż

w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadających do spłaty określonych w złotych. Potwierdzam/Potwierdzamy otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty. Oświadczam/Oświadczamy, że jestem świadomy/jesteśmy świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej/kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Jednocześnie potwierdzam otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej”.

dowód: oświadczenia k.290-290v

W dniu 8 marca 2007 r. pomiędzy B. N. i M. T. oraz (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu budowlanego w walucie wymienialnej nr (...), na podstawie której bank udzielił powodom kredytu w kwocie 333.105,27 CHF na okres do dnia 7 marca 2037 r. na budowę lokalu mieszkalnego (...) -L o powierzchni użytkowej 149,23 m² położonego na parterze i I piętrze budynku mieszkalnego, w ramach inwestycji realizowanej we wsi W., gmina N., przez (...) sp. z o.o. (§ 1 umowy). Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy od kwoty udzielonego kredytu bank pobrał jednorazowo bezzwrotną opłatę przygotowawczą w wysokości 1.665,53 CHF. § 2 ust. 2 umowy stanowił, że kredyt zostanie wypłacony w transzach, bezgotówkowo, na rzecz dewelopera najpóźniej do dnia 8 lutego 2009 r. Wypłata pierwszej transzy miała nastąpić niezwłocznie m.in. po:

- złożeniu wniosku o wypłatę transzy kredytu,
- ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu, tj. ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. do czasu ustanowienia hipoteki, ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego (...) S.A., złożeniu weksła własnego wraz z deklaracją wekslową, dokonaniu przelewu wierzytelności z umowy przedwstępnej ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży (§ 2 ust. 3 pkt 1 i 2 umowy).

Z kolei zgodnie z § 2 ust. 4 umowy wypłata kolejnej transzy następowała niezwłocznie po złożeniu wniosku o wypłatę transzy kredytu i udokumentowaniu przez kredytobiorcę spełnienia warunków dodatkowych wymaganych do wypłaty transzy kredytu. Umowa zobowiązywała powodów w § 2 ust. 5 lit. a i b do ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w terminie 7 dni od dnia podpisania aktu notarialnego nabycia nieruchomości oraz przedłożenia potwierdzenia złożenia do sądu wniosku o ustanowieniu hipotek na rzecz banku i jego opłacenia. Stosownie do § 2 ust. 5 lit. c umowy wypłata kredytu miała nastąpić w następujących kwotach i terminach:

- I transza – 09.03.2007 r. w kwocie 49.965,84 CHF,
- II transza – 30.04.2008 r. w kwocie 283.139,73 CHF

W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,2133% w stosunku rocznym. Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy oprocentowanie kredytu było zmienne i było ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,00 punktu procentowego. Pierwsza zmiana oprocentowania następowała w 3 miesiącu od dnia podpisania umowy. Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy bank naliczał odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu.

W § 4 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie w złotych polskich w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Każda rata za wyjątkiem raty wyrównującej zawierała pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwszy termin spłaty odsetek ustalono na 10 dzień miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu. W § 4 ust. 1 umowy wyraźnie wskazano, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Zgodnie z § 4 ust.

6 umowy terminy spłat oraz wysokość rat określa harmonogram spłaty, który stanowi integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty od dnia pierwszej zmiany oprocentowania był przekazywany kredytobiorcy w dniu podpisania umowy, natomiast harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania był przesyłany kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania. Stosownie do § 4 ust. 7 umowy spłata kredytu następowała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami

w terminach płatności konta prowadzonego w oddziale banku nr (...) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej decyzji kredytobiorcy. W § 4 ust. 10 umowy strony uzgodniły karencję w spłacie kapitału do dnia 9 lutego 2009 r., z tymże karencja nie powodowała zawieszenia spłaty odsetek. § 4 ust. 13 umowy pozwalała na wielokrotne przewalutowanie kredytu, przy czym w przypadku przewalutowania kredytu z waluty wymiennej na złote nie pobierano opłaty.

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka zwykła w kwocie 333.105,57 CHF i kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 166.552,79 CHF ustanowiona na kredytowanej nieruchomości oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z cesją praw z polisy na rzecz banku w zakładzie ubezpieczeń, z którym umowę zawarł kredytobiorca lub bank (§ 6 ust. 1 umowy). W § 6 ust. 2 umowy jako dodatkowe zabezpieczenie strony ustanowiły ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w (...) S.A. oraz przelew wierzytelności z umowy przedwstępnej ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży. Z uwagi na fakt, że kredytowaną nieruchomość stanowił nowobudowany lokal mieszkalny nieposiadający w tym czasie odrębnej księgi wieczystej, postanowiono, że do czasu dostarczenia bankowi odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocne wpisy hipotek na rzecz banku, zabezpieczenie kredytu stanowi również ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na rzecz banku wraz z wekslem własnym in baco kredytobiorcy i deklaracją wekslową.

W § 13 ust. 1 umowy określono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania na poziomie 3,4%. W umowie wskazano też, że ze względu na to, że wysokość rocznej stopy oprocentowania w okresie korzystania z kredytu może ulec zmianie, faktycznie wykorzystana kwota kredytu może być niższa od kwoty ustalonej w umowie, a okres faktycznego korzystania z kredytu krótszy od uzgodnionego w umowie, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy kredytu można ustalić jedynie przyjmując określone założenia (§ 13 ust. 3 umowy).

Za ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu bank pobrał opłatę w wysokości 5.838 zł (§ 13 ust. 2 pkt 2 umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych w umowie ma zastosowanie Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego, zwany dalej „Regulaminem”, którego odbiór kredytobiorcy potwierdzili (§ 17 pkt 1 i § 18 ust. 2 umowy).

dowód: umowa k.45-48, oświadczenie o poddaniu się egzekucji k.287-289

Bank (...) S.A. udzielał kredytu w złotych i w walutach wymienialnych – EUR, USD i CHF (§ 13 ust. 1 Regulaminu). Wybór zasady oprocentowania kredytu należał do kredytobiorcy, o czym stanowił § 13 ust. 4 Regulaminu.

§ 15 ust. 2 Regulaminu zobowiązywał ubiegającego się o kredyt do złożenia oświadczenia, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy procentowej, a także do udokumentowania posiadania wkładu własnego w wysokości co najmniej 15% kosztu nabycia/budowy (§ 18 ust. 1 Regulaminu).

W Rozdziale 9 Regulaminu obszernie uregulowano kwestie zabezpieczeń kredytu wskazując m.in., że kwota hipoteki ustanawianej dla zabezpieczenia kredytów w walutach wymienialnych jest określona w walucie wymiennej, w której został udzielony kredyt (§ 25 ust. 4) oraz zastrzegając możliwość żądania przez bank ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu niezależnie od obowiązkowego zabezpieczenia spłaty kredytu (§ 25 ust. 7) oraz konieczność ustanowienia zabezpieczenia tymczasowego spłaty kredytu do czasu dokonania prawomocnego wpisu hipoteki (§ 27 Regulaminu).

Stosownie do § 37 ust. 1 Regulaminu kredyty w walutach wymienialnych były wypłacane w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku

w chwili wypłaty. Podlegały spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2 Regulaminu).

Zgodnie z § 38 ust. 1 Regulaminu odsetki, prowizje oraz inne opłaty w nim wymienione były naliczane w walucie kredytu i podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymiennej w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu stosowano kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalania kosztu (§ 38 ust. 1 Regulaminu). W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, znajdował zastosowanie kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalania kosztu.

W § 39 Regulamin określał zasady przewalutowania kredytu, które można było dokonać wielokrotnie w czasie trwania umowy.

Zgodnie z § 40 Regulaminu w przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy ustaloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic ponosił kredytobiorca, który zobowiązywał się do jej pokrycia w kwocie niezbędnej do zamknięcia inwestycji.

dowód: Regulamin k.51-58

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powodowie wynegocjowali niższą marżę banku w całym okresie kredytowania oraz niższą opłatę przygotowawczą za rozpatrzenie wniosku, przygotowanie i zawarcie umowy o kredyt (dowód: decyzja Nr (...) k.417). Regulamin kredytu powodowie otrzymali przy podpisywaniu umowy kredytu. Przed podpisaniem umowy powodowie zapoznali się z jego treścią. Powodowie wiedzieli, że bank stosuje dwa różne kursy: kurs kupna do wypłaty kredytu, kurs sprzedaży przy spłacie raty. Powodowie nie byli informowani przez bank, w jaki sposób bank będzie ustalał kurs waluty. Treść umowy oraz podpisywanych oświadczeń była omawiana przez pracownika banku (dowód: zeznania świadka U. L. k.526v-527).

W dniu 20.03.2007 r. pozwany na skutek dyspozycji powodów dokonał wypłaty pierwszej transzy kredytu w kwocie 49.965,84 CHF. Została ona przeliczona na PLN po kursie kupna 2,3409 PLN. Powodom wypłacono kwotę 116.965,03 zł. II transzę w kwocie 283.139,73 CHF wypłacono powodom w dniu 13 sierpnia 2008 r. Kwotę tę przeliczono na PLN po wynegocjowanym przez powodów kursie 1,9680 PLN (dowód: mail k.418-419, umowa ramowa k.420-422, zeznania świadka U. L. 00:08:54 i 00:22:28 k.526v-527). Powodom wypłacono kwotę 557.218,99 PLN. Kwota ta nie wystarczyła na pokrycie ceny nabycia nieruchomości. Zabrakło około 115.000 zł (dowód: zeznania powoda 01:21:54 k.529).

Powodowie nie składali reklamacji co do dokonanych przez bank przeliczeń (bezsporne).

Zobowiązanie kredytobiorców z tytułu kredytów denominowanych były ewidencjonowane przez pozwanego jako kredyty walutowe (dowód: skonsolidowane sprawozdanie finansowe pozwanego za 2009 r. k.339-395).

Powodowie zrealizowali cel inwestycyjny i zakupili nieruchomość (bezsporne).

W 2008 r. weszła w życie Rekomendacja S (II), w związku z którą bank wprowadził możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji od 1 lipca 2009 r., o czym informował kredytobiorców. Zmiana waluty spłaty kredytu wymagała zawarcia aneksu do umowy i uiszczenia opłaty (dowód: uchwała zarządu k.409-410, projekt aneksu k.410v-414, mail k.415).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz

przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

Początkowo powodowie spłacali kredyt w PLN. Po uzyskaniu informacji o wejściu w życie noweli Prawa bankowego, powodowie złożyli wnioski o zmianę sposobu spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. W dniu 10 kwietnia 2012 r. strony zawarły Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego, umożliwiający spłatę kredytu w CHF na rachunek nr (...) przeznaczony do spłaty kredytu, za którego otwarcie i prowadzenie bank nie pobrał opłaty. Ponadto w § 4 aneksu ustalono szczegółowe zasady określania przez bank kursu wymiany waluty CHF. Zawarcie aneksu było bezkosztowe. Zawarcie aneksu poprzedzały negocjacje powodów z pozwanym co do treści dokumentu. Od dnia wejścia w życie aneksu powodowie spłacają kredyt bezpośrednio w CHF.

dowód: aneks k.49-50, zeznania powoda 01:26:23 k.529-529v, zestawienie wpłat k.291-294, historia rachunku k.295-304, k.305-306, 307-312, 313-316, 317-318, 320-326, 327-328, 329-330, 331

Powodowie do czasu ustanowienia hipoteki na kredytowanej nieruchomości nie zaproponowali pozwanemu innego skutecznego zabezpieczenia (bezsporne).

Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobrano następujące składki:

- 20.03.2007 r. – 4.274,08 zł,
- 10.04.2012 r. – 798,53 zł.

Łączny koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wyniósł 5.072,61 zł. W dniu 30.01.2014 r. pozwany dokonał zwrotu składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia w kwocie 7,24 CHF

dowód: zaświadczenie banku k.535

Gdyby przy wypłacie I transzy kredytu zastosowano kurs średni CHF ogłaszany przez Narodowy Bank Polski z dnia wypłaty transzy, powodom zostałaby wypłacona kwota 120.057,92 zł. Różnica wynosi zatem 3.092,89 zł (120.057,92 zł - 116.965,03 zł). Gdyby przy spłacie rat w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia wejścia w życie aneksu sporządzonego w dniu 10 kwietnia 2012 r. stosowano kurs średni CHF ogłaszany przez Narodowy Bank Polski powodowie wpłaciliby tytułem rat kapitałowo-odsetkowych 153.845,21 zł, z czego tytułem kapitału 98.175,60 zł, a tytułem odsetek 55.669,61 zł. Spłacając kredyt po kursie sprzedaży banku wpłacili w tym okresie 160.260,70 zł, z czego tytułem kapitału 102.333,18 zł, a tytułem odsetek 57.927,52 zł. Porównując zatem powyższe kwoty do rzeczywiście wpłaconych przez powodów w tym okresie różnica wynosi 6.415,49 zł, z czego 4.157,58 zł tytułem kapitału i 2.257,91 zł tytułem odsetek.

dowód: opinia biegłego sądowego k.550-553

W chwili zawierania umowy powodowie nie byli małżeństwem. Związek małżeński zawarli w dniu 26 czerwca 2010 r. Został on rozwiązany prawomocnym wyrokiem z dnia

27 listopada 2015 r. (dowód: odpis wyroku k.580). W międzyczasie, bo w dniu 23 września 2011 r. strony zawarły umowę majątkową małżeńską na mocy, której ustanowili w ich związku rozdzielność majątkową (dowód: umowa k.590).

W okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 10 listopada 2016 r. powódka wpłaciła na rzecz banku ze swojego majątku osobistego w dniu 10.04.2012 r. kwotę 1.147,84 CHF i kwotę 786 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód natomiast wpłacił w analogicznym okresie ze swojego majątku osobistego kwotę 129.876,38 zł oraz kwotę 60.778,96 CHF, a także kwotę 4.286,61 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu. W okresie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych z majątku wspólnego wpłacili 57.153,98 zł. Gdyby zastosowano kurs średni wpłaty wyniosłyby 54.798,11 zł. Różnica wynosi zatem 2.355,87 zł.

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (fakt powszechnie znany). Pozwany bank pełni funkcję dealera rynku pieniężnego. Średnie kursy NBP nie są kursami transakcyjnymi (fakt powszechnie znany).

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN. Wzrost kursu CHF spowodował istotny spadek oprocentowania (fakt powszechnie znany).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w myśl art. 227 k.p.c. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Sąd nie miał podstaw by zakwestionować prawdziwość zeznań U. L.. Były one bowiem spójne, jasne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Wartości dowodowej tych zeznań nie może podważać okoliczność, że świadek nie pamiętał wszystkich okoliczności zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę, że od zawarcia spornej umowy upłynęło ponad 12 lat, trudno wymagać od świadka bardzo dokładnej pamięci.

Oceniając zeznania powodów Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powodów co do zakresu informacji, jakie otrzymali od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadka U. L., która zaprzeczyła aby zapewniała powodów o stabilności kursu CHF, a także z oświadczeniami powodów z 14 lutego 2007 r.

o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (k.290-290v), w których powodowie potwierdzili, że po zapoznaniu się z ofertą kredytu budowlanego w złotych i walucie wymiennej, dokonują wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadających do spłaty określonych w złotych. Powodowie potwierdzili również otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty. Także w § 4 ust. 1 umowy wyraźnie wskazano, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

W żadnym z dokumentów podpisanych przez powodów nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat będą minimalne. Powodowie mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs CHF i czy będzie to wzrost istotny. Mieli natomiast wiedzę, że wahania kursu złotego wobec walut obcych będą mieć wpływ na wysokość raty w przeliczeniu na złotówki i wzrost kosztów obsługi kredytu. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i ryzykami wiążącymi się z tą umową, a także bez analizy zawieranej umowy pod względem ekonomicznym i kalkulacji jej opłacalności. Zmienność i nieprzewidywalność wahań kursów

walut jest faktem notoryjnym. Okoliczność, że powodowie nie spodziewali się tak istotnego wzrostu kursu CHF nie może zwalniać ich od odpowiedzialności. Ponadto składając wniosek o udzielenie kredytu powodowie potwierdzili, że wnioskując o kredyt

w walucie wymiennej pracownik banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu złotowego i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się na wybór kredytu w walucie wymiennej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Powód przeczytał umowę przed podpisaniem, nie miał wątpliwości co do jej treści. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powodów o braku rzetelnej informacji na temat zawieranej umowy należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami.

Sąd nie dał także wiary powodom co do braku możliwości negocjowania kursu wypłaty. Ich zeznania pozostają bowiem w sprzeczności z dokumentami złożonymi przez pozwanego, z których jednoznacznie wynika wynegocjowanie przez powodów kursu wypłaty drugiej transzy kredytu, a także z zeznaniami świadka U. L..

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. N. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął opinię za bezstronny i wiarygodny dowód

w sprawie. Nie była ona kwestionowana przez strony.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowód z dokumentów: umowa kredytu zawarta przez R. F. (k.41-44), wyroków i uzasadnień innych sądów (k.59-116), opinii eksperta (k.117-147), Ocena wpływu (...) (k.332-338), Raport dotyczący spreadów (k.396-408), kursy walut (k.423-442) jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Służyły one wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez strony, a nie jako dowody w sprawie. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są bowiem jedynie fakty, a nie kwestie prawne.

Sąd nie uwzględnił również wniosku powodów o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia wewnętrznej polityki ustalania aktualizacji kursów wymiany walut oraz przygotowywania i aktualizacji tabeli kursowej banku, dokumentacji związanej

z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego kredytu, albowiem okoliczności, które zamierzała wykazać strona powodowa przy pomocy powyższych dokumentów nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego

w zakresie, w jakim wykraczały poza okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu, uznając, że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na ocenę prawną dokonaną poniżej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu w zakresie w jakim sprawa została uchylona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd podtrzymuje dotychczasową argumentację prawną dotyczącą braku podstaw do stwierdzenia nieważności umowy.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...), stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę i walutę kredytu (333.105,27 CHF – § 1 ust. 1 umowy), przeznaczenie kredytu (finansowanie budowy lokalu mieszkalnego – § 1 ust. 3 umowy), okres kredytowania (do dnia 7 marca 2037 r. – § 1 ust. 2 umowy), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli przeliczeniowej (§ 4 umowy i 37 ust. 1 i 2 Regulaminu), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 3 umowy) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu (§ 2 ust. 1 i § 13 ust. 2 umowy).

Przedmiotowa umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na jej postanowienia, które przewidują przeliczenie waluty kredytu (CHF) przy jej wypłacie na złote polskie przy wykorzystaniu kursu kupna dla waluty CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 37 ust. 1 Regulaminu) oraz rat kredytu wyrażonych w CHF na PLN przy wykorzystaniu kursu sprzedaży waluty, obowiązującego w banku w dniu spłaty (§ 37 ust. 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu) – nie określając ściśle zasad wyznaczania tych kursów. Przywołane postanowienia Regulaminu nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron umowy pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona ściśle w CHF (walucie kredytu), i w tej walucie zostały określone raty w harmonogramie spłat (§ 4 ust. 6 umowy). Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych z CHF na PLN stanowiły jedynie dodatkowe postanowienia umowne, niezmiennie charakteryzujące kredyt. Mechanizm przeliczenia jest związany jedynie ze sposobem wykonania umowy i nie prowadzi do braku określenia zobowiązań stron, tj. kwoty kredytu udostępnionej kredytobiorcy oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF podlegających spłacie w PLN według kursu sprzedaży walut określonego przez bank w tabeli kursów. Przywołane postanowienia umowne nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF i taką kwotę wraz z odsetkami powodowie byli zobowiązani zwrócić bankowi. Raty kredytu są wyrażone w CHF, a zatem świadczenie powodów jest również precyzyjnie określone. Zgodnie bowiem z § 4 ust. 6 umowy terminy spłat oraz wysokość rat określa

harmonogram spłaty, który stanowi integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty od dnia pierwszej zmiany oprocentowania był przekazywany kredytobiorcy w dniu podpisania umowy, natomiast harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania był przesyłany kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania. Postanowienia dotyczące przeliczeń na złotówki nie stanowią zatem głównych świadczeń stron.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powodowie, jak już wyżej wskazano, zawarli umowę kredytu w walucie wymiennej we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF (333.105,27 CHF). Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich i taką kwotę powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi wraz z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony pozwanej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski. Bank wykonał umowę albowiem postawił do dyspozycji powodów kwotę kredytu 333.105,27 CHF, wypłacając ją w PLN, a kredytobiorcy dzięki środkom z kredytu zrealizowali swój cel albowiem nabyli nieruchomości.

Wskazać też należy, że badana umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. Nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju między rezydentami rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Badana umowa nie zawierała żadnych klauzul waloryzacyjnych ani indeksacyjnych. Powodowie próbują na siłę, choć nieudolnie wykazać, że zawarta przez nich umowa zawierała mechanizm indeksacji. Podnoszona przez powodów argumentacja dotycząca dopuszczalności stosowania w umowach klauzul waloryzacyjnych jest zatem zbędna i irrelevantna dla oceny ważności kwestionowanej umowy. Strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski i wypłacenie jej na rachunek dewelopera. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Powodowie wskazali pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy prowadzony w złotych polskich, a zatem dla obu stron było bezsporne i oczywiste już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszej dyspozycji kredytobiorców, że wypłata kredytu udzielonego w CHF ma nastąpić w innej walucie.

Odnosząc się natomiast do argumentacji dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353¹ k.c., należy wskazać, że kredytobiorcy zostali poinformowani o tym ryzyku w sposób precyzyjny

i zrozumiały pod względem gramatycznym i ekonomicznym. Już przy składaniu wniosku o kredyt w CHF powodowie złożyli w dniu 14 lutego 2007 r. na formularzu banku pisemne oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (k.290-290v), w których potwierdzili, że po zapoznaniu się z ofertą kredytu budowlanego

w złotych i walucie wymiennej, dokonują wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadających do spłaty określonych w złotych. Powodowie potwierdzili również otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty. Także w § 4 ust. 1 umowy wyraźnie wskazano, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Brak symulacji zmiany wysokości salda w przeliczeniu na złotówki nie dowodzi braku rzetelnej informacji w zakresie ryzyka kursowego. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S i była dostateczna. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powodów informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla nich niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Powód pracował w biurze podróży i musiał mieć kontakt z walutami. Mało jest prawdopodobne, aby powód nie miał wiedzy co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy

z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że umowa przewidywała zmianę waluty kredytu na wniosek kredytobiorców. Powodowie mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im wyeliminować ryzyko. Powodowie z tego narzędzia nie skorzystali kiedy po raz pierwszy ziściło się ryzyko kursowe w II połowie 2008 r. po upadku L. B.. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzecniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona

w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy,

w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorca uznał prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z oświadczeniami

składanymi na etapie wnioskowania o kredyt oraz z treścią umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty

i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. Podzielenie twierdzeń powodów, że nie wiedzieli na jaki rodzaj produktu się decydują oznaczałoby zrównanie ich sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić

z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje w umowie, czy też tego nie robi, skutek będzie ten sam – konsument nie został prawidłowo pouczony i poinformowany o nabywanym produkcie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorców pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powodowie mieli ofertę kredytu złotowego, na którą się nie zdecydowali. Kredyty złote były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR, co umożliwiało wcześniejszą spłatę kredytu. Niższe oprocentowanie neutralizowało wzrost kursu waluty CHF, czego najdobitniej dowodzi spadek oprocentowania proporcjonalny do wzrostu kursu waluty, co jest faktem powszechnie znanym. Przeświadczenie powodów, że ryzyko kursowe się nie ziści było nieuzasadnione

i nie może wyłączać odpowiedzialności powodów za podjętą decyzję. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Odnosząc się do nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania

w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2007 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Powodowie mieli zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ich satysfakcjonowała.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powodowie byli świadomi, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Wynikało to bowiem wprost z umowy. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powodami okoliczność, że pomiędzy nimi

a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powodom kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powodowie chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musieliby ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

Sąd nie podzielił argumentacji powodów, że umowa narusza art. 358 i 358¹ k.c. Przepis art. 358¹ § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358¹ § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Sąd nie podzielił również argumentacji powodów, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcom kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej powodom w PLN. Powodowie zaciągnęli bowiem kredyt w walucie wymiennej CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Samodzielnie dokonali tego wyboru, mogli wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z § 1 ust. 1 umowy. Powodowie są zatem obowiązani uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcom kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Umowa kredytu denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa

w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Kwestionowana przez powodów umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

W kontekście wyżej przytoczonej argumentacji brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w CHF

i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powodów. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu denominowanego nie powinna więc

być uznana za nieuczciwą co do zasady. Dzięki oprocentowaniu opartemu na stopie LIBOR rata kredytowo-odsetkowa była znacznie niższa niż w przypadku kredytów złotych. W konsekwencji koszty kredytu były znacznie niższe. Większe też były szanse na wcześniejszą spłatę kredytu, co dla wielu kredytobiorców było okolicznością istotną przy planowaniu inwestycji. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania. Jak ustalono w toku postępowania powodowie mieli taką świadomość, co potwierdzają podpisane przez nich oświadczenia z 14 lutego 2007 r. Co więcej, pozwany nie można zarzucić naruszenia obowiązków informacyjnych względem powodów, jak również działania w złej wierze. Powodowie otrzymali należytą informację, także w aspekcie ekonomicznym w zakresie ryzyka walutowego. Brak możliwości przewidzenia w chwili zawierania umowy jak będzie kształtował się kurs CHF w przyszłości, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe, nie podważa udzielonych powodowi informacji. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą mechanizm indeksacji przewidziany w umowie. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane

z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Powodowie zaciągając kredyt na 30 lat musieli być świadomi braku stabilności waluty i nieprzewidywalności wahań kursów w tak długim okresie czasu. Ostateczną decyzję dotyczącą zawarcia umowy kredytu w walucie wymiennej powodowie podjęli z uwagi na korzystniejsze oprocentowanie i niższą ratę. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS, SWAP. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Nie można też pominąć, że powodowie otrzymali skuteczne narzędzie pozwalające wyeliminować ryzyko poprzez przewalutowanie kredytu w dowolnym czasie wykonywania umowy.

W rezultacie należy stwierdzić, że powodowie nie wykazali, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości CHF było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady walutowości ani zasad współżycia społecznego.

Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070) weszła w życie z dniem 21 grudnia 2007 r. Powodowie zawarli umowę w dniu 8 marca 2007 r., a zatem przed wejściem w życie ustawy. Z uwagi na zasadę *lex retro non agit* nie może ona stanowić podstawy roszczeń powodów.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powodów postanowień § 40 Regulaminu, § 37 ust. 1 Regulaminu, § 37 ust. 2 Regulaminu, § 38 Regulaminu, § 2 ust. 3 umowy w zw. z § 25 ust. 7 Regulaminu, należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem

postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu pozwanego, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego

w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Przepis art. 385² k.c. wyraźnie stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala

w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny

i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu

Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy, a okoliczność ta nie była sporna pomiędzy stronami. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19, które Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Powyzsza konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powodów przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powodowie otrzymali szeroki zakres informacji dotyczących ryzyka walutowego, wpływu zmiany kursu waluty na wysokość rat i salda kredytu oraz wpływu na wysokość rat kredytowych, ryzyka zmiany procentowej. Podpisując umowę powodowie złożyli oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej

o treści: „Oświadczam/Oświadczamy, że pracownik (...) S.A. przedstawił mi/nam ofertę kredytu budowlanego w złotych i walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, że dokonuję wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadających do spłaty określonych w złotych. Potwierdzam/Potwierdzamy otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty. Oświadczam/Oświadczamy, że jestem świadomy/jesteśmy świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej/kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Jednocześnie potwierdzam otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej”. Informacje zawarte w oświadczeniu należy ocenić jako sformułowane prostym i zrozumiałym językiem, dzięki czemu w ocenie Sądu pozwalały powodom na podjęcie świadomej decyzji nabycia tego konkretnego produktu.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Powodowie indywidualnie uzgodnili kwotę kredytu, walutę kredytu (powodom przedstawiono ofertę kredytu złotowego, którą odrzucili), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania, marżę, prowizję.

Kwota kredytu powodów wyrażona w CHF stanowiła główny przedmiot umowy. Została uzgodniona indywidualnie, a przy tym sformułowana prostym i zrozumiałym językiem. § 1 ust. 1 umowy nie podlegał zatem badaniu w trybie art. 385¹ k.c.

Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powodów mechanizmy przeliczeniowe zawarte w § 37 ust 1 i 2 Regulaminu oraz § 38 ust. 1 Regulaminu określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573).

W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat

z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Postanowienia § 37 ust 1 i 2 Regulaminu oraz

§ 38 ust. 1 Regulaminu wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wyplacanej kwoty kredytu) na złote polskie, a także świadczenia kredytobiorcy na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu

z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy bez uzgodnienia, których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta w umowie nie jest postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Należało zatem ocenić kwestionowane przez stronę powodową klauzule umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów kredytobiorców jako konsumentów. W okolicznościach sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18).

Przechodząc do oceny czy poprzez wprowadzenie w § 37 ust. 1 Regulaminu klauzuli przeliczeniowej przy wypłacie kredytu doszło do rażącego naruszenia interesów konsumentów należy odwołać się do treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego. Kredyt ten miał charakter kredytu walutowego – został udzielony w walucie obcej i w tej walucie były wyrażone raty kredytu. Zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredyty w walutach wymiernych były wypłacane w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku

w chwili wypłaty. Kwota i waluta kredytu zostały określone w § 1 ust. 1 umowy w sposób jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości. Do przeliczenia dochodziło dopiero

w momencie wypłaty transz kredytu w złotych zgodnie z dyspozycją kredytobiorców. Rodzaj waluty wypłaty determinował cel kredytu określony przez kredytobiorcę. Powodowie ze środków kredytu finansowali nabycie lokalu mieszkalnego w budowie i wypłata kredytu

w dwóch transzach na podstawie dyspozycji powodów nastąpiła na rachunek dewelopera prowadzony w złotych polskich. Z oczywistych zatem względów złoty polski był walutą,

w której pozwany bank zrealizował swój obowiązek umowny. Ustalenie kwoty w złotych podlegającej wypłacie w chwili zawierania umowy nie było możliwe z oczywistych względów. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorców. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorców (§ 2 ust. 3 umowy). Termin uruchomienia transz kredytu podlegał uzgodnieniom stron. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie kwoty wypłaconej w PLN w chwili zawierania umowy. Kredyt podlegał wypłacie w dwóch transzach, przy czym II transza miała zostać wypłacona w dniu 30.04.2008 r., a zatem ponad rok od zawarcia umowy. Kursy walut ulegają ciągłym wahaniom. Ustalenie kwoty w PLN w dniu zawarcia umowy było zatem niemożliwe z przyczyn obiektywnych, niezależnych od banku. Kursy walut dyktuje rynek i to przede wszystkim międzynarodowy. Banki muszą zanim podążać chcąc zachować nie tylko konkurencyjność, ale również rentowność. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości wypłaconego w złotych kapitału w sytuacji, gdy kredytobiorcy mogli bez większego problemu ustalić wysokość kursu kupna w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transzy kredytu jak i w dniu uruchamiania transzy kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcom na określenie wysokości wypłaconego w złotych kredytu w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia

w banku i ocenę opłacalności tej transakcji. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny mogli cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powodów. Choć bowiem powodowie nie znali mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mogli ustalić tę wartość bez większych trudności. Nie można też pominąć, że kurs wypłaty był kursem negocjowalnym, a powodowie skutecznie negocjowali wypłatę II transzy. Zauważyć również należy, że samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu na etapie uruchamiania kredytu taka równowaga nie występuje.

Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o stosowanie przez bank własnego kursu przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych, co zostało sprecyzowane

w postanowieniach § 37 ust. 2 oraz w § 38 ust. 1 Regulaminu (spłata odsetek, opłat

i prowizji). Raty kredytu były wyrażone w walucie CHF, co wynikało z harmonogramu spłat. Umowa nie dawała jednak możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Powodom narzucono spłatę kredytu w złotych po kursie sprzedaży banku. W umowie

i Regulaminie zabrakło precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów sprzedaży w bankowej tabeli. W judykaturze utrwalił się już pogląd, że postanowienia umowy kredytowej – denominowanej/indeksowanej, które pozwalają bankowi swobodnie i bez sprecyzowania przesłanek określać kursy walut, służące następnie do przeliczania należnych od kontrahenta rat są abuzywne. Są one sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i znacząco naruszają interesy konsumenta. Godzą bowiem w równowagę kontraktową stron. W konsekwencji za niedozwolone należy uznać postanowienia § 37 ust. 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu w zakresie w jakim narzucają powodom spłatę rat, odsetek, opłat i prowizji w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku. Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy

z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku

z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie

z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też argumentację pozwanego, że kursy walut nie były przez niego ustalane w sposób arbitralny, dowolny i jednostronny, lecz w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, Sąd uznał za irrelevantną dla oceny prawnej wyżej wskazanych postanowień umownych.

Stwierdzenie abuzywności § 37 ust. 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu co do zasady nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (zob. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., (...) i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej

nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy

– w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P.

i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywne, a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu postanowienia § 37 ust. 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu umowa mogła i nadal może być wykonywana. Raty kredytu, odsetki, opłaty i prowizje były bowiem wyrażone w walucie obcej, a kredytobiorcy zobowiązali się spłacać raty kredytu obejmujące część kapitałową oraz odsetkową

w terminach i wysokościach określonych w umowie. Zgodnie z § 4 ust. 6 umowy terminy spłat oraz wysokość rat określa harmonogram spłaty, który stanowi integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty od dnia pierwszej zmiany oprocentowania był przekazywany kredytobiorcy w dniu podpisania umowy, natomiast harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania był przesyłany kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania. Umowa może być wykonywana, z tym że powodowie zamiast spłaty rat kredytu w PLN powinni byli spłacać raty w CHF od samego początku trwania umowy. Nie powstaje żadna luka w umowie, skoro od początku powodowie mieli świadomość wysokości ich zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym jednostronnie przez bank powodowałoby brak potrzeby dokonywania przeliczeń. W takim przypadku wysokość zobowiązania kredytobiorców i tak jest znana, gdyż została wyrażona wprost w umowie w CHF.

Niezależnie od powyższego nie można też pominąć, że w dniu 10 kwietnia 2012 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym wyeliminowały postanowienia abuzywne, co powodowie zupełnie pomijają w swojej argumentacji. Od dnia zawarcia aneksu powodowie spłacają kredyt bezpośrednio w walucie wymiennej, a zatem z pominięciem klauzuli przeliczeniowej banku. Ponadto w § 4 aneksu ustalono zasady określania przez bank kursów wymiany waluty CHF. Treść aneksu została ustalona przez powodów w wyniku negocjacji

i po konsultacji powodów z prawnikiem, co przyznał powód w swoich zeznaniach. Tym samym w drodze zgodnej woli stron wyeliminowano z umowy postanowienia ocenione wyżej jako abuzywne. W ocenie Sądu brak w samej treści aneksu zapisu, że celem niniejszego aneksu jest wyeliminowanie z umowy postanowień, które mogą być uznane za abuzywne, nie przesądza celu jego zawarcia. Zauważyć należy, że aneks został zawarty już po wejściu

w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), zwanej tzw. ustawą antyspreadową. Zarówno samo wejście w życie ustawy jak i poprzedzające jej uchwalenie prace legislacyjne były szeroko nagłaśniane i komentowane w mediach. We wrześniu 2008 r. po upadku L. B. nastąpił globalny kryzys finansowy, który spowodował m.in. gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego. Wówczas też zrobiło się głośno w mediach wokół kredytów indeksowanych/denominowanych do waluty obcej, w tym przede wszystkim franka szwajcarskiego. W grudniu 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła Rekomendację S (II) dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a we wrześniu 2009 r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów opublikował Raport o spreadach. To właśnie te dwa dokumenty legły u podstaw nowelizacji m.in. Prawa bankowego, której celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych

i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów. Powodowie byli żywotnie zainteresowani tym tematem i niezwłocznie po wejściu

w życie ustawy zdecydowali się na zawarcie aneksu do niej. Aneks zawarli jednak dopiero

w kwietniu 2012 r. z uwagi na przedłużające się negocjacje prowadzone przez powodów co do jego treści. Mając zatem na względzie okoliczności wejścia w życie ustawy, okoliczności zawarcia aneksu oraz treść art. 65 § 1 i 2 k.c., zgodnie

z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, brak jest podstaw do przyjęcia, że celem aneksu do umowy nie było wyeliminowanie postanowień abuzywnych. Nadmienić też należy, że przed zawarciem aneksu powodowie korzystali

z doradztwa prawnego. Zamiast zawierać aneks mogli zatem wystąpić z żądaniem ustalenia nieważności umowy, czego jednak nie uczynili. Zrobili to dopiero w 2017 r., a zatem po 10 latach obowiązywania umowy. Takie zachowanie powodów można ocenić w kontekście nadużycia prawa podmiotowego, zwłaszcza, że zrealizowali swój cel, a mianowicie kupili bardzo dużą nieruchomość i od kilkunastu lat korzystają z pieniędzy banku. Nie można też nie zauważyć, że umowa pozwalała im na nieodpłatne przewalutowanie kredytu, z czego również nie skorzystali.

Sąd nie podzielił natomiast argumentacji powodów co do abuzywności § 40 Regulaminu, § 2 ust. 3 umowy w zw. z § 25 ust. 7 Regulaminu. Odnosząc się do § 40 Regulaminu, wskazującego na możliwość wystąpienia, w przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego, różnicy pomiędzy ustaloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut, wskazać należy, że wahania kursów walut na rynku są zjawiskiem normalnym, co jest faktem powszechnie znanym. Każda zatem osoba decydująca się na zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z opcją jego wypłaty w innej walucie musi być tego świadoma. Uruchomienie kredytu następowało na wniosek powodów, oczywiście po spełnieniu przez nich wymogów określonych przez bank. To oni zatem decydowali o terminie wypłaty kredytu, a pozwany nie miał żadnego wpływu na wahania kursów waluty pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem wypłaty kredytu czy jego poszczególnych transz. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że powyższe postanowienie umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów.

Z kolei przytoczony przez powodów § 2 ust. 3 umowy w zw. z § 25 ust. 7 Regulaminu wyłączony jest spod kontroli działania normy z art. 385¹ k.c. Powodowie zaciągnęli kredyt w CHF i w takiej walucie została ustanowiona hipoteka zwykła i kaucyjna, co odpowiadało dyspozycji art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy. Zgodnie z tym przepisem sumę hipoteki wyraża się w tej samej walucie co zabezpieczona wierzytelność, jeżeli strony w umowie ustanawiającej hipotekę nie postanowiły inaczej. Treść kwestionowanego przez powodów postanowienia umowy odpowiadała obowiązującemu przepisowi prawa.

Rozpatrując natomiast kwestię abuzywności postanowień ubezpieczenia niskiego wkładu oraz ubezpieczenia pomostowego, należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, w uzasadnieniu którego dokonano analizy prawnej analogicznych postanowień umownych, przesadzając dopuszczalność stosowania przez bank tego rodzaju zabezpieczeń. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu jest zminimalizowanie ryzyka spadku wartości nieruchomości. Powszechnie wiadomym jest, że wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahanom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości,

w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik LTV jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Ustanowienie takiego zabezpieczenia rekomenduje m.in. Komisja Nadzoru Finansowego. Oceniając abuzywność postanowienia nakładającego obowiązek ubezpieczenia niskiego wkładu nie można nie zauważyć, że dzięki takiemu rozwiązaniu kredytobiorcy otrzymali kredyt bez angażowania środków własnych. Zauważyć należy, że powodowie wpłacili zadatek na poczet nabycia nieruchomości, nie mając ani wkładu własnego ani źródła finansowania. Powodom zależało na zakupie mieszkania i to bardzo dużego, bo

o powierzchni 149,23m². Ocena zbędności tego wydatku po upływie 10 lat nie może skutkować stwierdzeniem abuzywności postanowienia umowy odnoszącego się do tego ubezpieczenia. Nie można też zgodzić się ze stanowiskiem

powodów, że abuzywność tego postanowienia jak i postanowienia odnoszącego się do ubezpieczenia przejściowego jest oczywista ze względu na naruszenie przez bank ciężących na nim obowiązków informacyjnych, w szczególności nie udzieleniu powodom informacji o treści stosunków ubezpieczenia (warunkach, zakresie i kosztach opłacanej ochrony ubezpieczeniowej) i nie zapewnieniu im możliwości poznania treści umów ubezpieczeń, a także ze względu na narzucenie ubezpieczyciela. Odnosząc się do pierwszej grupy zarzutów należy wskazać, że powodowie podpisali oświadczenie, które jest wystarczającym źródłem informacji

o roszczeniu regresowym ubezpieczyciela, aktualizującym się w przypadku wypłacenia bankowi odszkodowania z powodu zaprzestania spłaty kredytu, jak również o istocie ubezpieczenia oraz jego znaczeniu dla umowy. Powodowie wiedzieli, że ustanowienie zabezpieczenia przejściowego jest przesłanką uruchomienia kredytu i że będą zobowiązani do zapłacenia składki bankowi w wysokości i terminach określonych w umowie. Dla oceny braku ekwiwalentności świadczeń bez znaczenia pozostaje okoliczność, że powodowie opłacając składkę ubezpieczeniową nie byli beneficjentami tego ubezpieczenia, gdyż

w przypadku zaistnienia zdarzenia, to bank jako jedyny beneficjent wypłaconego świadczenia przeznaczyłby je na spłatę kredytu. Rażące naruszenie interesów konsumentów nie może być bowiem sprowadzane do wymiaru czysto ekonomicznego, jak czynią to powodowie. Należy brać pod uwagę okoliczności rzutujące na ocenę czy w stosunku umownym doszło do naruszenia dobrych obyczajów w sposób powodujący rażące naruszenie wspomnianych interesów. W kwestii stawianego pod wątpliwość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podnieść należało, że przedmiotowe postanowienie umowne stanowi realizację uprawienia

i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, co wynika z art. 70 ust. 2

i art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie zamierzali uzyskać maksymalnie wysoki kredyt na potrzeby zakupu kredytowanej nieruchomości przy możliwie niskim zaangażowaniu środków własnych.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie chcieli zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby żadnego zaangażowania ich środków własnych. Odnosząc się natomiast do braku wyboru ubezpieczyciela, należy ponownie podkreślić, że powodowie nie musieli korzystać z tego ubezpieczenia. Mogli zgromadzić wkład własny i dopiero wówczas ubiegać się o kredyt. Przedmiotowe ubezpieczenie było zawierane w interesie banku, do niego zatem należała decyzja z usług, którego podmiotu chce skorzystać. W kontekście powyższego nie można mówić o rażącym naruszeniu interesów powodów jako konsumentów.

Powodowie w toku postępowania nie kwestionowali, że kapitał kredytu w kwocie odpowiadającej wysokości niskiego wkładu własnego spłacili dopiero po kilku latach obowiązywania umowy, co stanowiło zdarzenie kończące okres ubezpieczenia.

Odnosząc się z kolei do ubezpieczenia pomostowego, należy wskazać, że powodowie nie zaoferowali kredytodawcy innego zabezpieczenia do czasu ustanowienia zabezpieczenia w postaci hipoteki na nowobudowanej nieruchomości lokalowej. Celem przedmiotowego ubezpieczenia było natomiast zmniejszenie dodatkowego ryzyka kredytodawcy wynikającego z udzielenia kredytu pomimo braku prawomocnego ustanowienia głównego zabezpieczenia jego spłaty, czyli hipotek (zwykłej i kaucyjnej). Skorzystanie przez pozwany bank

z ubezpieczenia pomostowego pozwoliło na ograniczenie tego ryzyka i w efekcie umożliwiło wypłatę środków pochodzących z kredytu jeszcze przed prawomocnym wpisem hipotek. Uznać zatem należało, że powodowie uzyskali korzyść w postaci możliwości sfinansowania ze środków kredytu nowobudowanej nieruchomości, która nie miała w tym czasie urzędzonej tj. wyodrębnionej księgi wieczystej.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania zwrotu wszystkich wpłaconych przez kredytobiorców na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany bank nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów z tytułu wykonania tej umowy. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy

u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo o zapłatę oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione.

Odnosząc się do ewentualnych nadpłat związanych ze stwierdzeniem abuzywności § 37 ust. 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu, zauważyć należy, że powodowie nie wykazali, że bank pobierając od nich raty kapitałowo-odsetkowe w złotych zamiast w CHF wzbogacił się ich kosztem. Po pierwsze, w pozwanym banku już od lipca 2009 r. istniała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, o czym bank informował kredytobiorców. Powodowie z tej opcji nie skorzystali, choć wiedzieli o takiej możliwości. Na temat kredytów frankowych zrobiło się bardzo głośno w mediach już w IV kwartale 2008 r. kiedy po upadku L. B. nastąpił istotny wzrost kursu franka szwajcarskiego i ogólnosiwiatowy kryzys gospodarczy. Mało jest zatem prawdopodobne, by powodowie już wówczas nie interesowali się swoim kredytem. Aneks do umowy umożliwiający spłatę w CHF powodowie zawarli dopiero 10 kwietnia 2012 r. Po drugie, nie udowodnili, że we wskazanym okresie byli w stanie kupić CHF po kursie niższym od zastosowanego przez bank i o ile niższym. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym i po tym kursie nie ma możliwości nabycia waluty na rynku, co jest informacją powszechnie znaną. W ocenie Sądu nie jest również zasadne stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, gdyż w istocie kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSK 114/21). Walutę udzielonego kredytu i ewidencji zadłużenia wiąże się ściśle z rodzajem stawki referencyjnej przewidzianej dla tej waluty. Powodowie zawarli umowę kredytu w walucie wymiennej CHF ze stawką LIBOR, a nie kredytu złotowego ze stawką WIBOR. Mając zatem na względzie treść art. 385¹ § 2 k.c. brak jest podstaw do tworzenia nowej konstrukcji umowy.

Z powyższych względów żądanie ewentualne pozwu nie może być również uwzględnione na podstawie art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powodowie nie udowodnili wysokości szkody jaką ponieśli na skutek stosowania przez bank własnych kursów sprzedaży do przeliczenia raty w CHF na PLN.

Żądanie powodów należy również uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. Powodowie wykorzystali środki kredytu, a umowę kwestionują dopiero po kilkunastu latach, kiedy stwierdzili, że przestała być ona dla nich opłacalna z uwagi na wysoki kurs CHF, pomijając jednocześnie niskie oprocentowanie jaki minimalizuje wysoki kurs CHF.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Z uwagi na to, że pozwany uległ jedynie w minimalnym zakresie, Sąd obciążył powodów całością kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w I i II instancji, ustalając jego wysokość na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.